

CYPRIAN KAMIL NORWID "W WERONIE"

1. Geneza

Norwid przez prawie pięć lat mieszkał we Włoszech. Państwo to niesamowicie go zachwycało, a samo poeta dobrze się tam czuł. Podczas jednej z wypraw po Italii odwiedził Weronę, w której znajdują się symboliczne groby Romea i Julii. Podróż ta stała się dla Norwida inspiracją do napisania tego najbardziej znanego włoskiego wiersza, który został wydany jeszcze za życia poety w 1854 roku.

2. Analiza

Wiersz jest widocznie podzielony na dwie części. Pierwsze dwie strofy są opisem zjawiska, natomiast dwie ostatnie to refleksje na jego temat. Układ ten wprowadza porządek kompozycyjny.

Utwór zaliczamy do liryki opisowej, sytuacyjnej. Sam podmiot liryczny nie ujawnia się co sprawia, że jest to zarazem liryka pośrednia. W dziele występują środki artystyczne takie jak epitety, pauzy czy metafory.

3. Nawiązanie do "Romea i Julii"

Już sam tytuł chodź bardzo lakoniczny i zwięzły, wiele nam mówi. Bowiem Werona to włoskie miasto, w którym odbywała się akcja dramatu Szekspira. Kolejnym dosłownym nawiązaniem jest wymienienie w pierwszej strofie rodu Montekich i Kapuletów. Ogólna treść wiersza i jego interpretacja również wskazuje na nawiązanie utworu do "Romea i Julii".

4. Interpretacja

a) dwie pierwsze strofy - opisowe

Mają na celu ukazanie stałości natury. Znajdujący się w pierwszej strofie epitet "łagodne" ukazuje spokój i brak zachwiania przyrody. Ten sam cel ma użycie kontrastu w drugiej strofie. Gruzy są przedstawione jako to co ludzkie, zostały postawione przez człowieka. Dlatego po tylu latach uległy zniszczeniu. Zupełnie inaczej jest w przypadku natury, która zostaje postawiona w sferze sacrum, nie podlega przemijaniu. Pierwsza część kończy się pauzą

b) dwie ostatnie strofy - refleksyjne

Spersonalizowane cyprysy wypowiadają się na temat spadającej gwiazdy określonej jako "łza z nad planet". Już samo to określenie wskazuje na gloryfikację przyrody. Dowiadujemy się, że natura płacze nad losem nieszczęśliwych kochanków, oddaje emocje towarzyszące wierszowi.

Czwarta strofa to przedstawienie racjonalistów i romantyków. Ci pierwsi widzą jedynie kamienie spadające z nieba, nie wyczekują ich. Nie rozumieją romantyków, którzy widzą je jako łzy.

(Podobieństwo do ballady "Romantyczność" A. Mickiewicza)